Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
W Kaliszu miesięcznie 400 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 500 Mk.
Zagranicą 1000 Mk.
Cena pojed. egzempl. 20 Mk.

CENA 20 mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce
I-a str. 180 mk., w tekście 180 mk.
Nekrologi 180 mk. zwyczajne 75 mk

Adres Redakcji i Administracji:
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 23 (7062). Sobota, dnia 28 stycznia 1922 r. Rok XXX

Do Wielebnego Duchowieństwa i Umiłowanych Diecezjan.

W dn. 22-go stycznia b. r. zasnął w Panu Jego Świętobliwość Papież Benedykt XV, zastępca Chrystusa Pana na ziemi.

Wiadomość o zgonie Ojca Świętego, Wielkiego Papieża i Miłośnika pokoju, pogrążyła w głęboką żałobę i smutek cały świat katolicki, a przedewszystkiem naszą Polskę zmartwychwstałą, gdyż straciliśmy w Nim wielkiego miłośnika naszego kraju ojczystego. On pierwszy jeszcze przed Wilsonem poruszył nasze nieprzedawnione prawa do niepodległości, nakazał modły w całym świecie za naszą Ojczyznę zdeptaną stopami nieprzyjaciół i zachęcił do ofiar na ulżenie niedoli naszej, a pierwszy z panujących posłał swego przedstawiciela w charakterze Wizytatora, a niebawem pierwszego nuncjusza Polski zmartwychwstałej, by lepiej poznać stosunki i wniknąć w naszą dolę.

Nie wątpimy ani na chwilę, że w oddźwięk na głos Nasz popłyną modły Wasze przed tron Najwyższego o domieszczenie Go do grona świętych biskupów i papieży.

W tym też celu zalecamy Wielebnemu Duchowieństwu, tak świeckiemu jak zakonnemu:

1-o aby we wszystkich kościołach (parafjalnych, filjalnych i zakonnych) po ogłoszeniu z ambony w najbliższą niedzielę o powyższem ludowi wiernemu, odprawione zostało uroczyste nabożeństwo żałobne (możliwie okazałe) z odśpiewaniem egzekwji (Matutinum i Laudes), po którem należy wygłosić odpowiednią egzortę, podnosząc w gorących słowach miłość i ofiarność ojcowską zgasłego dla naszej Ojczyzny i zachęcając wiernych do modłów za Jego duszę, ofiarując w tym celu różańce i komunję św..

2-o. W większych miastach, jak Kalisz, Piotrków i Częstochowa i w innych, gdzie jest więcej kościołów zalecamy, aby w każdym z nich i w innym dniu odprawione było jak wyżej nabożeństwo żałobne, dając przez to możność wzięcia w niem udziału najszerszemu ogółowi.

3-o. Zalecamy we wszystkich kościołach przez trzy dni trzykrotne po kwandransie dzwonienie.

4-o. XX. Proboszczom polecamy wypominek roczny za duszę zgasłego Papieża, umieszczony na pierwszem miejscu.

5-o. Do czasu wyboru nowego Namiestnika Chrystusowego zalecamy wszystkim kapłanom dodawanie we Mszy św. modlitwy (ex Missa de eligendo SS. Pontifice) o rychły i szczęśliwy wybór Głowy Kościoła, zachęcając lud wierny do gorących modłów o łaski Ducha Św. dla Kolegjum Kardynałów, aby wybrali najgodniejszego z godnych na osieroconą Stolicę Piotrową.

Włocławek, dn. 25 stycznia 1922 r.

Biskup Kujawsko-Kaliski.

STANISŁAW ZDZITOWIECKI.

Pożar poselstwa polskiego w Moskwie

WARSZAWA, 27. „Przegląd Wieczorny" otrzymał dzisiaj następującą wiadomość z Moskwy.

Wczoraj, z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w poselstwie Rzeczypospolitej.

Większa część gmachu spaliła się doszczętnie i przedstawia bezkształtną kupę gruzów.

Wszczęto energiczne śledztwo dla wykrycia przyczyny katastrofy.

Po otrzymaniu tej wiadomości redakcja „Przeglądu Wieczornego" zwróciła się do Ministerjum spraw zagranicznych.

M. S. Z. potwierdzając w całości wiadomość o wybuchu pożaru, zaznacza jednocześnie, że wszczęte niezwłocznie dochodzenie ustaliło, iż przyczyną katastrofy było według wszelkiego prawdopodobieństwa t. zw. krótkie spięcie, aczkolwiek nie jest też wyłączona możliwość zaprószenia ognia, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z nim jednego z funkcjonarjuszów poselstwa.

Dzięki energicznemu ratunkowi całe archiwum i wszystkie papiery urzędowe poselstwa ocalały. Ofiar w ludziach nie było.

Komunikat urzędowy, zawierający szczegóły katastrofy i ewentualne wyniki dochodzeń ogłoszony będzie jutro.

Przed daniną.

WARSZAWA, 27. Wszystkie urzędy skarbowe ukończą swe prace, związane z wymiarem daniny—zgodnie z przepisanym terminem—to jest do dnia 28 stycznia (do pojutrze)).

Większość z nich ukończyła już swe obliczenia, prawie całkowicie. Dla przyśpieszenia pracy, wszystkie urzędy zostały zaopatrzone w arytmometry i numeratory.

Obliczenia wymiaru wykonane odnośnie tylko zakładów przemysłowych i handlowych, właścicieli nieruchomości miejskich oraz właścicieli samochodów (to jest wszystkich płatników prócz zawodów wolnych, których wymiar obliczony będzie na podstawie zeznań).

W ogólnej liczbie wszystkich 5 urzędów m. Warszawy wyniki są następujące:

I—150.000.000 mk.

II—1.500.000.000 mk. (lub może nieco więcej).

III—około miljarda.

IV—tyleż.

V (praski)—niespełna miljard.

Ogółem około 6 miljardów.

Niesłychana panika we Wiedniu.

WIEDEŃ. Dzisiaj wieczorem wybuchła w centrum miasta szalona panika. Po ulicach przelatywały ciężarowe samochody, obsadzone przez policję. Zamykano na gwałt sklepy i w mgnieniu oka wyludniły się kawiarnie. Powodem tego popłochu było wielkie zgromadzenie funkcjonarjuszy miejskich w sprawie podwyżki płac, które odbywało się w ratuszu. Po wiecu tłum złożony z 6000 pracowników miejskich udał się pod gmach parlamentu, aby przedstawić kanclerzowi swe żądania. W tłoku wygnieciono wiele szyb w gmachu parlamentu. Wówczas wkroczyła policja i wyparła demonstrantów w boczne ulice, gdzie ich wkrótce rozproszyła. Wnet zapanował zupełny spokój.

W dniu pogrzebu Papieża

Ministerjum W. R. i O. P. poleciło dyrekcjom szkół polskich, aby młodzież katolicka wzięła udział w nabożeństwie żałobnem za duszę ś. p. papieża Benedykta XV mającem się odbyć w poniedziałek, dn. 30 b. m. we wszystkich kościołach, przyczem dzień ten ma być wolny od nauki w tych szkołach, do których uczęszcza większość młodzieży katolickiej.

Po zgonie Papieża

RZYM. Tysiące osób napływa nieustannie do bazyliki św. Piotra, gdzie wystawiono na widok publiczny zwłoki papieża. Dziś odprawiono w kościele pierwsze z 9 zapowiedzianych egzekwji. Pogrzeb odbędzie się w środę wieczór. Zwłoki Papieża pochowane będą w bazylice św. Piotra naprzeciw pomnika królowej Krystyny szwedzkiej i obok sarkofagu papieża Piusa VI, stosownie do życzenia, wyrażonego w testamencie zmarłego.

Królowa matka wysłała pismo kondolencyjne do siostry papieża.

Rozpoczęto przebudowę kaplicy Sykstyńskiej, w której ma się odbyć conclave.

Pretensje o odszkodowania wojenne

Biuro Prasowe Min. Skarbu komunikuje:

Powołując się na komunikat, zamieszczony w „Monitorze Polskim" z dn. 2-go września 1921 r. Nr. 199 w sprawie pretensji osób prywatnych i instytucji o odszkodowanie wojenne, Min. Skarbu wyjaśnia ponownie, że akcja ustalania strat wojennych, przeprowadzona przez komisje szacunkowe z ramienia Głównego Urzędu Likwidacyjnego, miała na celu jedynie określenie wysokości pretensji do b. rządów zaborczych, względnie okupacyjnych, bynajmniej zaś nie nakładała na skarb państwa obowiązku pokrywania tych strat, poniesionych przez osoby prywatne lub instytucje wobec czego zwracanie się w tych sprawach do Min. Skarbu o wypłatę odszkodowania lub o udzielenie zaliczek na nie jest bezcelowy. Na podania w powyższych sprawach Min. Skarbu w przyszłości odpowiadać nie będzie.

Zamach na metrop. Szeptyckiego w Ameryce

LWOW. Z Ameryki donoszą, że na przebywającego tam metropolitę Szeptyckiego dokonano zamachu morderczego. Sprawcą zamachu jest ruski robotnik z Małopolski Wschodniej, który jako powód swego czynu podał, że czuje głęboki żal do metropolity za to, iż sieje niezgodę i nienawiść pomiędzy tamtejszą tamtejszą ludnością polską a ruską.

Metropolita wyszedł bez szwanku, a sprawcę ujęto i osadzono w więzieniu.

Francja a Polska

WARSZAWA, 27. W niektórych pismach polskich dano wyraz żalowi, że prezydent ministrów Poincare w mowie swojej nie wspomniał o Polsce i z tego powodu wysnuwano nietrafne wnioski. Deklaracja nowego rządu francuskiego wspominała o wszystkich państwach sprzymierzonych, wyszczególniając niektóre jedynie z racji, toczących się obecnie rokowań. Celem sprostowania nieścisłych komentarzy, Biuro Prasowe M. S. Z. komunikuje, iż 24 b. m. p. poseł de Panafieu z polecenia i w imieniu swego Rządu złożył Ministrowi Spraw Zagranicznych oświadczenie, w którem stwierdza, że Polska może być pewna, iż jest dla Francji szczególnie drogim sprzymierzeńcem. Poseł de Panafieu podkreślił również, iż umowy zawarte przed rokiem miały na celu skonsolidowanie współpracy obydwóch narodów, zaś pewne opóźnienie w ich całkowitem i ostatecznem wykonaniu w najmniejszym stopniu nie wpłynie na stosunek Rządu francuskiego do Polski.

Łódź chętnie płaci daninę

ŁODZ. Dzienniki donoszą, że do dnia dzisiejszego do kasy magistrackiej wpłynęły już znaczne sumy na poczet daniny oraz w wielkiej ilości wypełnione deklaracje.

Wykonanie wyroku śmierci

ŁODZ. Dziś rano został wykonany wyrok śmierci na osobie Franciszka Frącaka, skazanego za zabójstwo funkcjonarjusza policji Olszewskiego. Prośba o ułaskawienie została odrzucona.

Aresztowanie

WARSZAWA, 26. Dyrektor urzędu emigracyjnego dr. Feliks Młynarski zawieszony niedawno w urzędowaniu, został aresztowany.

Plon czerezwyczajki

LWOW. W zeszłym tygodniu straciła czerezwyczajka w Płoskirowie 23 osoby, w tem niejakiego Koryckiego, b. prezesa Ziemstwa, Zembergera, właściciela młyna za wywóz złota do Polski, oraz niejakiego Radomskiego i 3 żydów z Satanowa za sprzedaż koni do Polski, a pozostałych za udział lub sympatje dla powstania ukraińskiego. Oprócz 23 straconych skazano jeszcze 6 osób które zdołały zbiedz przed egzekucją.

Zgon Arcybiskupa Toledo

MADRYT. Zmarł na grypę arcybiskup Toledo, prymas Almare.

List z Górnego Śląska.

Sztuka i kultura polska na G. Śląsku. — Rozwój stowarzyszeń.—Nauczyciele pracujący w kopalniach.—Koleje, poczta i telefon.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego).

Katowice, 21 stycznia.

Górnoślązacy, jako lud przeważnie biedny i ciężko pracujący, do niedawna mało mieli sposobności bliższego zapoznania się z pięknościami sztuki i wyższej kultury. Z góry zaznaczyć muszę, że mam tu na myśli sztukę wyższą jak ją pojmuje przeciętny mieszkaniec większych miast i obywatel, który niekoniecznie musi posiadać akademickie wykształcenie. W takim stosunku pojmując znajomości sztuki u Górnoślązaków, trzeba przyznać, że jest ona znacznie wyższą niż w innych dzielnicach, zamieszkałych przez ludność może, jakoby wszyscy górnoślązacy znali sztukę lub mieli do niej zamiłowanie. Tyle jednak powiedzieć można, że podczas gdy jeszcze przed 20 laty mało co słyszeć tutaj było można o jakichś chociażby najprymitywniejszych naprzykład przedstawieniach teatralnych, urządzanych przez nieliczne towarzystwa, obecnie nieomal w każdej gminie, w każdym razie w każdej większej gminie mamy przy mniejszych towarzystwach kółka teatralne lub nawet osobne towarzystwa teatralne, które niejednokrotnie stoją na wysokim poziomie. Nieomal w każdej większej wsi istnieje obecnie także towarzystwo śpiewacze, które przy pomocy jakiegoś organisty lub innego dyrektora z wielkiem zamiłowaniem pielęgnuje pieśń polską. Popisy chórowe na cztery i więcej głosów, urządzane przez te towarzystwa, naprawdę trzeba podziwiać.

Powstanie tak licznych towarzystw, zwłaszcza śpiewackich i kółek teatralnych, najlepiej świadczy o zamiłowaniu polskiego ludu górnośląskiego do śpiewu, muzyki i sztuki scenicznej. Z czasem nauczyli się też skutkiem tego cenić coraz wyżej sztukę i patrzeć na nią krytycznie. Nie starczą im już amatorskie towarzystwa śpiewacki i teatralne, aby zadość uczynić potrzebie w tym kierunku, polskie Towarzystwo Kultury i sztuki w Katowicach, gdzie i takie powstało przed dwoma laty, zajęło się zorganizowaniem wieczorków artystycznych w Katowicach i innych miastach, zawsze z udziałem co najtęższych sił artystycznych. Od przeszło roku występuje w każdy wtorek w teatrze miejskim w Katowicach, w którym dotąd ani słowa polskiego nie słyszano, polski teatr p. Czarneckiego z Sosnowca, bardzo dobrze dobrana i na wysokim poziomie artystycznym stojąca grupa teatralna, a przepełniony każdym razem teatr najlepiej świadczy o wielkiem zamiłowaniu górnoślązaków do sztuki prawdziwej, zwłaszcza sztuki polskiej. Wspomniany teatr Czarneckiego wystawił dotąd na scenie w Katowicach poważny szereg najpiękniejszych dzieł sztuki polskiej, jak „Halkę" Moniuszki, „Kościuszkę pod Racławicami" i inne, z operetek zaś prawie wszystkie znane operetki Straussa, Lehara, Fal'a i innych, ostatnie naprzykład w przeróbce polskiej operetkę Nedbala „Krew Polska". Towarzystwo nie zapomina też o muzyce i zaprasza na G. Śląsk najpoważniejszych, światowej sławy żyjących artystów. Tak naprzykład w przyszły piątek grać będzie w teatrze miejskim w Katowicach znana wiolinistka polska p. Dubiska, która na tem samem miejscu występowała już przed rokiem i tym razem zagra m. in. utwory Beethovena, Tartiniego i innych mistrzów.

Pracowity lud górnośląski, jak widać, szybko wspina się po szczeblach kultury nowoczesnej i zajdzie pod tym względem daleko, jeśli będzie a nie po temu sposobność, jeśli przez urządzanie teatrów, koncertów, odczytów itd. pozna wartość wszystkiego co pięknie i wzniosłe. W Mysłowicach istnieje polski „uniwersytet ludowy". Trzeba widzieć, z jakim zapałem młodzi górnoślązacy po ciężkiej pracy w kopalniach i hutach zdążają do Mysłowic na wykłady nieraz z dalszych stron. We wszystkich większych miejscowościach istnieją tak że polskie bibljoteki ludowe, chociaż często bardzo skromne. Książki w nich bywają rozchwytywane. Nie posiadając własnych polskich szkół i nie mając środków na kosztowne studja wyższe, tysiące górnoślązaków stało się samoukami i znam między nimi takich, którzy nauczyli się po kilka obcych języków bez wszelkiej pomocy nauczycielskiej. Niemcy chwalą się swoją kulturą i dowodzą, że ludność górnośląska zawdzięcza swój stosunkowo wyższy poziom kulturalny pracy nauczycieli niemieckich. Fakty wyżej przytoczone jednakże stanowią zaprzeczenie tego twierdzenia. Jeśli lud polsko-górnośląski dzisiaj jest jednym z najwięcej uświadomionych społeczeństw na świecie, to zawdzięcza to przeważnie swej własnej pracy, zwłaszcza zaś pielęgnowaniu swych ideałów narodowych, które podtrzymywały jego wytrwałość w pracy nad samym sobą.

Nauczyciele niemieccy sami to uznać muszą, zwłaszcza, że już teraz na własnej skórze odczuwają skutki swej roboty. Przynajmniej połowa nauczycieli na G. Śląsku nie zna języka polskiego albo włada nim bardzo niedostatecznie. Przyznać się do znajomości języka polskiego uchodziło do niedawna w oczach władz niemieckich za szczyt głupoty ludzkiej. Nic więc dziwnego, że nauczyciele, który był tylko powolnem narzędziem rządu pruskiego, po większej części naprawdę języka polskiego nie znali. Obecnie, gdy czasy się zmieniły i gdy wymaga się od nich znajomości polskiego języka w przeciwnym razie rezygnują z dalszej ich służby, może niejeden z nich żałuje tego. Liczni nauczyciele niemieccy w polskiej części G. Śląska z tego powodu widzieli się zmuszonymi zrzeć się dalszej służby i nie mogąc znaleźć innego stanowiska, jeśli się pracy w kopalniach. Tak naprzykład w kopalniach powiatu bytomskiego pracuje 26 byłych nauczycieli.

W sprawie przyszłej organizacji gospodarki na G. Śląsku wspomnieć jeszcze muszę o kilku szczegółach, dotyczących kolei, poczty i telefonu. Bardzo ważną rzeczą dla ekspanzji handlowej Polski wyzyskania bogactw górnośląskich przez handel i przemysł polski będzie połączenie kolejowe. Nie wspominając już o znanym fakcie, że dotychczasowe połączenia kolejowe między G. Śląskiem a Polską są więcej niż niedostateczne, bardzo może się dać we znaki brak wagonów. Jeśli się zważy, iż z G. Śląska codziennie wyjeżdża po kilkadziesiąt długich pociągów, wywożących w świat węgiel i różne fabrykaty, i tyleż pociągów przeważnie próżnych wracą z powrotem po nowy ładunek łatwo pojąć, ile to tysięcy wagonów potrzeba będzie, aby umożliwić eksport przemysłowi górnośląskiemu. Polska zaś cierpi na taki brak wagonów, że podobno ledwie 20 proc. eksportu górnośląskiego uwzględnić może. Prawda, że procent ten powiększy się, jeśli doliczymy około 30,000 wagonów, jakie na mocy układu gospodarczego w sprawie górnośląskiej Polska otrzyma z niemieckiego taboru kolejowego, ale braki mimoto będą jeszcze bardzo wielkie i mogą być katastrofalnymi dla przemysłu górnośląskiego.

Niemniej ważną jest sprawa połączeń telefonicznych z Polską zwłaszcza z Warszawą. Z Sosnowca prowadzi do Warszawy tylko jedna linja telefoniczna, która nawet dla Zagłębia dąbrowskiego już nie wystarcza, przytem porozumienie jest bardzo utrudnione, gdyż przewód telefoniczny zamiast z miedzi składa się z materjału mniej wartościowego. Potrzeba będzie przynajmniej 8 linji telefonicznych z G. Śląska do Warszawy, podobnie jak jest 8 połączeń z Katowic do Berlina, jeśli przemysł górnośląski ma się rozwijać i Polska z niego chce korzystać. Z pocztą początkowo również będą trudności, bo potrzeba około 2000 urzędników, a zgłosiło się zaledwie 500. Znaczki będą polskie, tylko w innych kolorach.

ALEKSY PAJĄK.

Miljon niczyich poddanych w Polsce.

Poselstwo rosyjskie w Polsce, zgodnie z uchwałą centralnego wszechrosyjskiego Komitetu Wykonawczego i Rady komisarzy ludowych z dn. 15 grudnia roku zeszł. ogłosiło za pozbawionych obywatelstwa rosyjskiego następujące osoby:

1) tych byłych poddanych rosyjskich, którzy mieszkali za granicami stale, lub więcej niż 5 lat, a którzy do dn. 1 czerwca roku zeszłego nie uzyskali od sowieckich przedstawicieli tw. zagranicznych paszportów lub innych legalnych zaświadczeń;

2) tych wszystkich, którzy wyjechali z Rosji po dniu 7 listopada 1917 r. bez otrzymania od w władz sowieckich pozwolenia na wyjazd.

W konsekwencji ogłoszenia powyższe pozbawia prawa obywatelstwa około 1,000,000 uchodźców, zwłaszcza żydowskich, którzy jak wiemy ostatnio całemi masami przyjeżdżali do Polski, a którym nasze władze udzielały prawa pobytu chwilowo i jedynie pod warunkiem jaknajszybszego wyjazdu za granicę.

Uchodźcami tymi zajmowały się specjalnie t. zw. „żydowsko-ukraińskie komitety", które jednak z powodu ogłoszenia powyższego dekretu nie będą mogły wypełnić zobowiązań względem rządu polskiego zaciągniętych, gdyż z powodu braku przynależności państwowej żadne państwo zachodnio-europejskie nie wpuści ich do swych granic.

Ze względów formalnych nie może być na razie mowy o Palestynie.

Tak więc, wobec tego, że państwo polskie nie będzie ani mogło, ani chciało udzielić tym przybyszom obywatelstwa polskiego, może się w Polsce wytworzyć podobny stan, jaki był przed wojną w Rumunji, gdzie wówczas przebywało stale około pół miljona żydów wygnanych z Rosji.

„Przegląd Wieczorny" dowiaduje się, że sprawa kilkuset tysięcy pozbawionych obywatelstwa znajdujących się w Polsce emigrantów z Rosji zajęły się już naczelne władze Ministerjum spraw wewnętrznych.

Łódź skupuje dolary?

W związku z nagłą zwyżką kursu obcych walut, krążyły w Łodzi pogłoski o dokonywanych poważnych zakupach dolarów ze strony niektórych przemysłowców tutejszych. Pogłoski te miały nawet cechy podobieństwa gdyż dolary na giełdzie łódzkiej w tym okresie wykazywały o wiele mocniejszą tendencję niż na giełdach innych Wskazywano nawet imiennie niektórych fabrykantów, zainteresowanych „w dolarach".

W Nr. 18 „Dziennika Białostockiego" znajdujemy potwierdzenie tej pogłoski. Odnośna notatkę podajemy w dosłownem brzmieniu:

„W tygodniu bieżącym do Białegostoku przybyło wielu wojażerów z m. Łodzi, którzy wykupują dla związku fabrykantów Łódzkich z Poznańskim na czele, dolary amerykańskie potrzebne im do zapłaty za zakupioną w Ameryce wełnę".

Irredenta niemiecka na Śląsku.

Ze Śląska Górnego dochodzą wiadomości o utworzeniu niemieckiej organizacji dla polskiej części Śląska, mającej na celu „ochronę" praw mniejszości niemieckiej. Organizacja ta powstała pod nazwą „Deutsch-Oberschlesischer Volksbund zur Wahrunk der Minderheitsrechte", w skróceniu „Deutsche Volksbund" z siedzibą w Katowicach. Organem tego nowego związku będzie „Kattowitzer Zeitung", która po długich pertraktacjach właściciela z polskiemi nabywcami, za cenę niezmiernie wygórowaną przeszła w ręce tego właśnie konsorcjum niemieckiego, którego jednym z głównych akcjonarjuszy ma być Stinnes, król przemysłu żelaznego i prasy niemieckiej.

Nowa organizacja dzieli się na „Deuttscher Wohlfahrbund" i „Deutscher Kulturbund". Pierwszy wydział będzie prawdopodobnie prowadził akcję filatropijną, mającą na celu podtrzymanie liczebni silnego żywiołu niemieckiego na Śląsku, za pomocą rozdziału zapomóg i towarów. Drugi wydział organizuje opiekę nad organizacjami oświatowemi i kulturalnemi. Oba wydziały mają jednoczyć istniejące dotychczas na danem polu organizacje. W dalszej perspektywie jest także opieka nad rozwojem stanu gospodarczego.

Polskie pisma na G. Śląsku wskazują na to, że nowa organizacja niemiecka wyrosła na podstawie znanego z okresu walki plebiscytowej „Deutscher Ausschus". W nazwie nasuwa się tam silne podobieństwo do „Deutschtumsbundu" które na terenie Śląska uważa widocznie za wskazane wyzyskać moment dzielnicowy już w samej nazwie.

„Grenzzeitung" referując o założeniu nowego związku zwraca się z zapytaniem do rządu polskiego, jakie dotychczas poczynił kroki, aby zabezpieczyć los Polaków na niemieckim Śląsku?

KRONIKA.

— ZABAWA TANECZNA, urządzona w sobotę, dn. 28 stycznia r. b. przez Kal. Klub Wioślarek w kasynie Oficerskiem 29 p. Strzel. Kaniowskich zapowiada się bardzo dobrze. Przyjmą w niej udział szerokie sfery naszego miasta i okolicy. Początek o godz. 9-ej wieczorem.

— KINO „MIRAZ" wyświetla od czwartku 3 i 4 serję „Żółtego Trójkąta" (dokończenie). Obraz ten jest ostatnim wyrazem sztuki i techniki w dziedzinie kinematograficznej. Nadzwyczaj bogata wystawa i grą artystów chińskich czyni obraz wprost nie do opisania. Jak się dowiadujemy kino przez dwa dni było zamknięte z powodu żałoby zgonu papieża.

— KWESTA NA REPATRJANTÓW (POWRACAJĄCYCH Z ROSJI).

Starostwo kaliskie podaje do wiadomości P. T. Publiczności, że wszystkie kinematografy mają pobierać po 10 mk. od każdego biletu wstępu, tytułem ofiary na fundusz pomocy repatrjantom, przez czas od 29 I. b. r. do 5 II. b. r. włącznie. Oprócz tego dnia 29. I. 2. II. i 5. II. będą tamże również kwestowały WP.P. kaliskiego komitetu pomocy powracającym z Rosji.

— KONCERT-RAUT.

Związek Zaw. Naucz. Szkół. Zyd. urządza w sobotę, dn. 28 b. m. w sali Muzycznej koncert-raut. Część koncertową wypełni „Trio-Wiłkomirskich". Początek o godz. 9-ej wiecz. Bilety przy wejściu.

250.

— POBYT GENERAŁA POR. RASZEWSKIEGO W KALISZU.

Jak to już donosiliśmy w środę po południu przybył do naszego miasta w celu lustracji Garnizonu dowódzca poznańskiego okręgu korpusowego gen. por. Raszewski, w asystencji szefa sztabu, puł. Kiecberga, puł. intendentury Antoniewicza i adjutanta por. Maleszewskiego. Generał Raszewski zatrzymał się w hotelu „Europa", skąd tego samego dnia udał się na zwiedzenie szpitala wojskowego i arsztu. O godz. 8-ej wieczorem w kasynie oficerskiem 29 p. Strzel. Kan. odbył się obiad na cześć generała Raszewskiego, w którym przyjęli udział wszyscy oficerowie garnizonu kaliskiego. Nazajutrz z rana w czwartek generał Raszewski dokonał lustracji 26 p. a. p. i 29 p. Strzel. Kaniowskich w Kaliszu i Szczypiornie, przyczem specjalną uwagę zwracał na rozmieszczenie garnizonu w koszarach, które zwiedzał osobiście.

Po obiedzie w restauracji „Europa", podczas którego generał Raszewski konferował ze starostą inż. Rembowskim i prezydentem m. inż. Koszutskim, goście wyjechali pociągiem wychodzącym do Poznania o godz. 5-ej pp.

— DOWODZCA 25 DYWIZJI, gener. ppor. Wróblewski, w dniu 27 b. m., t. j. w piątek powrócił do Kalisza i objął swe służbowe obowiązki.

— MIANOWANIE DYR. KONSERWATORJUD.

Dyrektorem Warszawskiego konserwatorjum muzycznego na miejsce p. Emila Młynarskiego, który zrzekł się tego stanowiska, mianowany został p. Henryk Melcer, znany kompozytor i pianista.

— NEDZA WYJATKOWA.

W domu p. Auerbocha, przy ul. Wrocławskiej, na wprost cmentarza, w suterynie, a raczej norze, bez okna w której przed wojną mieściły się rozmaite gospodarskie przyrządy, mieszka rodzina Przybyłów: ojciec, matka i troje dzieci. Wskutek wilgoci, stęchlizny, zimna, braku najniezbędniejszych prymitywnych narzędzi i braku pracy, rodzina ta znajduje się w okropnych warunkach. Śpią na ziemi w barłogu, łóżka nawet niema. W Trzy Króle umarł syn Wacław 3 lat, obecnie oddana do szpitala córka Aniela 5 lat.

Pukamy do wszystkich serc litościwych o jaknajspieszniejszą pomoc.—Bliższa wiadomość w wydziale opieki społecznej w Magistracie.

— ZGONY.

W Warszawie zmarł ś. p. Michał Synoradzki, literat i długoletni redaktor „Biesiady" Literackiej". Zmarły był przez dłuższy czas współpracownikiem „Kaliszanina" i „Gazety Kaliskiej", które drukowały jego powieści.

W Poznaniu zmarł kapitan artylerji i profesor szkoły podchorążych ś. p. Józef Zych, pierwszy komisarz rządu powiatów kaliskiego i tureckiego po wypędzeniu niemców z Polski.

— POSZUKIWANIE MILJONERA.

W „Głosie Konińskim" czytamy:

W konińskim Urzędzie pocztowym zalega książeczka wkładkowa Nr. 111638 na sumę 1249900 mk. nadesłana tu przez pocztową Kasę Oszczędności w Warszawie pod adresem: Wojciech Ritter, urodzony w Kościelcu. Wobec tego, że adresat tej książeczki w Koninie nie mieszka i pobyt jego Urzędowi pocztowemu nie jest wiadomy, uprasza się Urzędy gminne, o ile w której z nich zamieszkuje ów Wojciech Ritter, powiadomić go, ażeby zgłosił się z dokumentami osobistemi po odbiór omawianej książeczki wkładowej.

— URLOPOWANIE OCHOTNIKÓW.

Zgodnie z wyjaśnieniem minist. spraw wojsk. szeregowi, którzy w myśl rozkazu minist. przy bezterminowem urlopowaniu ich rocznika, zgłosili chęć pozostania w wojsku w charakterze ochotników, aż do demobilizacji i podpisali odpowiednią deklarację, obecnie podlegają bezterminowemu urlopowaniu, o ile podpadają pod wydane w międzyczasie rozkazy M. S. Wojsk. o bezterminowem urlopowaniu ochotników i o ile przesłużyli w wojsku 24 miesiące, lub też należą do kategorji C-1 i C-2.

— NOWI POSŁOWIE.

Poseł ks. Maliński z grupy posła Dubanowicza zrzekł się mandatu, na jego miejsce wchodzi do Sejmu b. podsekretarz stanu w min. spraw zagranicznych, p. Stefan Dąbrowski.

Na miejsce zmarłego w tych dniach posła Swidy wchodzi do Sejmu p. Ksawery Sadowski.

— PIERWSZY ZJAZD RABINÓW W POLSCE.

Pierwszy zjazd rabinów z całej Polski, a zatem b. Kongresówki, Małopolski, b. zaboru pruskiego i kresów wschodnich ściągnął do Warszawy 250 delegatów.

Przemówienia powitalne wygłosili: rabin kaliski, p. Lipszyc, kierownik wydziału w radzie ministrów, p. Raduch i referent spraw żydowskich ministerjum oświecenia, p. Adelberg.

— POWSTRZYMANIE REPATRJACJI Z ROSJI.

Według obiegających pogłosek rada ministrów postanowiła zasadniczo powstrzymać na parę miesięcy repatrjację z Rosji. Przerwa ma być zrobiona w celu doprowadzenia do porządku pod względem sanitarnym Baranowicz. Repatrjacja z Ukrainy będzie nadal się odbywała.

— WPŁYWY PODATKOWE I ZADŁUŻENIE SKARBU PAŃSTWA W POLSKIEJ KRAJOWEJ KASIE POŻYCZKOWEJ W OSTATNIM CZASIE.

Biuro Prasowe Ministerstwa Skarbu podaje do wiadomości:

Daniny publiczne w b. zaborze rosyjskim i austrjackim według opublikowanych w swoim czasie tymczasowych zamknięć kasowych przyniosły w I kwartale 1921 roku 4.191.390.473 marek, w II kwartale 1921 roku 8.166.677.511 mk. w lipcu 1921 r. 3.677.268.843 mk., w sierpniu 1921 r. 5.135.110.343 mk., zaś we wrześniu 1921 r. 7.041.627.657 mk., t. j. w kwartale III 1921 r. 15.854.006.843 mk.

W miesiącu październiku 1921 r. przyniosły daniny publiczne w tych dwóch dzielnicach 8.625.871.684 marek pol.

Rezultaty za cały ostatni kwartał 1921 r. znane są dotychczas tylko co do jednej Izby Skarbowej we Lwowie i to tylko w odniesieniu do podatków bezpośrednich, pośrednich, cła i opłat, które w III kwartale 1921 r, przyniosły 1.813.903.220 mk.—zaś w IV kwartale 1921 r. o 119% więcej, t. j. 3.969.868.849 mk. pol. Można więc wnioskować, że IV kwartał 1921 r. w Małopolsce i Kongresówce w całości zamknięty zostanie prawdopodobnie dość znaczną nadwyżką w porównaniu z III kwartałem 1921 r.

Dług Skarbu Państwa w P. K. K. P. wzrósł w I dekadzie stycznia b. r., o 3.100 miljonów mk., zaś w II dekadzie 2½ miljarda, przyczem zauważa się, że w styczniu b. r. nie było żadnej emisji biletów skarbowych.

Dla porównania należy zaznaczyć, że wzrost długu Skarbu Państwa w P. K. K. P. wynosił w październiku 1921 r.—20½ miljarda w listopadzie 1921 roku—15½ miljarda, w grudniu 7 miljardów mkp.

— MONOPOL TYTONIOWY.

Na posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej 16-ma głosami przeciwko 14-tu uchwalono wprowadzenie monopolu tytoniowego.

— POŻAR W GRZYMISZEWIE.

Dn. 16 stycznia o godz. 4 po poł. we wsi Grzymiszewie p. Ludomiła Pułaskiego spaliła się stodoła, pełna jęczmienia, owsa, saladery i różnej paszy. Przyczyna jeszcze nie ustalona. Straty obliczają na 40113000 mk.

OFIARY:

31000 mk. na Inwalidów, zebrane na wieczorze „walca" w restauracji „Europa" w dniu 21 b. m. wśród gości, którzy nie wzięli udziału w balu oficjalnym w tym dniu urządzonym, a którym poparcie tego celu leżało na sercu.

Zamiast wieńca na trumnę swego kolegi ś. p. Kazimierza Rokossowskiego urzędnicy Akcyzy Kaliskiego Okręgu składają:

1) na Komitet opieki nad Inwalidami 3000 mk.
2) na Komitet Pomocy Jeńcom 3.450 mk.

Zamiast bytności na Balu Akademików, złożyli pp. Stanisławostwo Skassowie 2000 mk. na Komitet pomocy Akademików.

Zygmunt Mrowiński zamiast wieńca na trumnę ś. p. Feliksa Bremirskiego złożył 1000 mk. na komitet Opieki nad Inwalidami.

W kółku fryzjerów zebrano dn. 22 I. r. b. mk. 2215 na komitet Pomocy nad Inwalidami oraz 2215 na Czerwony Krzyż.

Zamiast biletu na bal na inwalidów na tenże cel składa Janina Kurdwanowska 1000 mk.

Dla uczczenia pamięci zmarłego d-ra Orgelbranda Kal. Tow. Lekarskie złożyło mk. 11.800 na Tow. Przeciwgruźlicze.

Zamiast przyjęcia udziału w zabawie tanecznej w dn. 21 b. m. Gudersey składają 1000 mk. na Komitet Opieki nad Inwalidami.

Od personelu administracji i służby szpitalnej mk. 7550 na Inwalidów.

Zamiast biletu na Bal Inwalidów P-stwo Śmigielscy złożyli mk. 2000 na Inwalidów.

Zebrane przez p. Krawczyka na zabawie młynarzy dn. 15 stycznia r. b. mk. 9.900, złożono na „Kroplę mleka".

Historja o przezornym aptekarzu i samobójczej pannie.

Jedna z aptek krakowskich była niedawno widownią dość niezwykłego zajścia. Oto przyszła do apteki jakaś młoda panna czy pani i tonem bardzo zdenerwowanym zażądała opium w kroplach, na co zresztą miała receptę od lekarza. Przytomny magister widząc niezwykłe zachowanie się owej pani, postanowił być ostrożniejszym i najpierw wypróbować klientkę. Nalał więc do flaszeczki wody i dolał trochę jakiegoś ciemno-brunatnego spirytusowego, a gorzkiego płynu, aby razem zawartość flaszeczki przypominała opium.

Przypuszczenia aptekarza nie zawiodły. Zaledwie postawił flaszeczkę z przygotowanem „opium" na stole ekspedycyjnym, a sam zajął się jakimś innym nowoprzybyłym gościem, owa pani szybko pochwyciła flaszeczkę, stojącą na stole, wyjęła korek i jednym haustem wychyliła zawartość flaszeczki..

Aptekarz, udając, jakoby tego nie zauważył, odrazu, kontynuował rozmowę z innym interesantem. Tymczasem owa pani, która była święcie przekonana że wypiła truciznę, działania opium widocznie nie znała a odczuwała tylko własne zdenerwowanie,—naraz zaczęła wołać rozpaczliwym głosem, że dostała boleści i że jest otruta. Aptekarz pospieszył do niej i poprosił, aby się uspokoiła, oświadczając jej, że taka trucizna, jaką on jej dał, nikomu zaszkodzić nie może..

— Jakto, więc to nie było opium, to, co pan mi dał?

— Nie.

— A co?

— Srodek zupełnie niewinny.

— Pan mnie oszukał.

— Wcale nie, tylko widziałem, że pani ma podejrzane zamiary, więc spełniłem swój obowiązek, dając pani co innego. I widzę, że dobrze zrobiłem.

— To nikczemność! Pan jest gorszym zwodzicielem i mordercą, niż ten, przez którego postanowiłam się otruć! Co ja teraz zrobię?!

— Nic, pójdzie pani do domu, a opium pani już nigdzie nie dostanie, bo ja receptę u siebie zatrzymam.

Ze strony niedoszłej samobójczyni nastąpiły dalsze jeszcze wyrzuty i domagania się trucizny, oczywiście bezskuteczne. W końcu owa pani opuściła aptekę, zdaje się, już wyleczona z zamiarów samobójczych doznaną lekcją. „Boleści", jakie poczuła wskutek rozdrażnienia wyobraźni i śmiertelny strach również przez imaginację, dały jej zbyt gorzki przedsmak tego, czem byłoby prawdziwe samobójstwo..

Redaktor A. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny № 1